

# TYGODNIK POLSKI

No. 186. 1925 roku.

WYCHODZI W HARBINIE  
(CHINY) CO NIEDZIELA.

No. 186. 1925 rok.

25. PAZDZIER HARBIN (CHINY)  
WYDAWNICT. ROK CZWARTY.

Z DODATKIEM HANDLOWO — PRZEMYSŁOWYM: „DALEKI WSCHÓD“.

JEDYNE CZASOPISMO POLSKIE W AZJI.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Polish Journal „TYGODNIK POLSKI“ 106-79. Grand Prospekt Street Harbin. China. Cena oddzielnego N-ru 20 centow meksyk. albo 10 cent. ameryk. Warunki prenumeraty: W Chinach: Rocznie 6 dol. meksyk., polroczn. 3 dol. meks., kwartalnie 1,50 dol. meks., miesieczn. 50 cent. meks. W Japonji, Koreji, wyspie Formozie i Sachalinie: Rocz. 6 jen, polrocz. 3 jeny, kwart. 1,50 jeny, mies. 50 sen. W Polsce: Rocznie 10 złotych, polr. 5 zł. kwart. 2 zlot. 50 gr. W Anglii, Australji i Indjach Ang: Rocz. 10 shilingow, polr. 5 shil. We Francji i Indjach Franc: Rocz. 40 frank. polr. 20 fr. W Indjach Holenderskich: Rocz. 10 guldenow, polr. 5 guld. Na Wyspach Filipińskich, Ameryce i w innych krajach: Rocz. 4 dol. ameryk. polr. 2 dol. am. kwart. 1 dol. Prenumerate można przysylac przez bank, albo poczt. w listach pienieznych lub rekomend. pod adresem: R. P. Aleksander EYSYMONT. (R. Cath. Church) Harbin. China.

MIECZYSLAW SZMIDT.

## „ON HIS MAJESTY'S SERVICE“

Autor tej książki, inżynier Szmidt, bawił przed 3 laty w Harbinie przejazdem z Tokyo do Czyty, dokąd był wysłany przez panią Bielkiewiczową w sprawie reparacji.

W początkach wielkiej wojny mieszkał w Rosyjskim Turkestanie i uciekając przed bolszewikami dostał się do Indji Angielskich gdzie został niewinnie posadzony przez Anglików o bolszewizm i uwięziony. Napisana przez niego książka, są to wspomnienia z niewoli angielskiej. Autor rozgoryczony brutalnem obchodzeniem się władz angielskich z tubylcami w Azji, więziony niewinnie i dręczony przez oficerów angielskich odnosi się z głęboką niechęcią do narodu angielskiego, pragnąc na tle własnych, strasznych przeżyć rozbić rozpowszechnioną w świecie legendę o wysokiej kulturze Anglii. Píše we wstępie: „Jeżeli czyny nadużyc i okrucieństwa mogą być poniekąd usprawiedliwione podczas zapamiętanej walki na śmierć życie, w chwili uniesienia na linii ognia, to na tyłach armji, zdala od szału wojennego, popełniane przez ludzi, nie narażonych na niebezpieczeństwa, sytych, działających spokojnie i na chłodno, w przeświadczeniu swojej bezkarności, są do wodem zwyrodnienia i braku kultury. - Wiele pisano o okrucieństwach, popełnianych podczas wojny przez narody, stojące na niższym stopniu rozwoju kultury..... Skromne wiadomości dochodzą nas o tem, co się działo w wojskach tych narodów, które szczytują się w wyższą kulturą, uważa-

jąc się za heroldów wzniosłych hasel sprawiedliwości, poczucia honoru i obowiązku. I dziś, po skończonej wojnie światowej roszeżą sobie prawo do przewodnictwa innym narodom, uważając je za niższe od siebie rasowo i kulturalnie”. Autor dodaje wprost pod adresem Anglików: „O tem, co się działo w wojskach angielskich i w krajach przez nich okupowanych, z jakich jednostek składała się ta na przódce sformowana armja, nie tylko my, ale i świat cały mało jest dotąd poinformowany”. Tyle wstęp, reszta znajduje się w opisie wędrowki p. Szmidta w kajdanach poprzez Afganistan.

Jeżeli z kartek książki mamy wyciągnąć charakterystykę Anglii, to przede wszystkim 3 momenty biją w oczy:

1) Anglik, jeżeli dokona pomyłki, to przeprowadza ją do końca. - A więc jest konsekwentny, zdecydowany, bezwzględny. Warunek w polityce każdego narodu nie odzwony.

2) Anglja dba przede wszystkim i jedynie o własne interesy i nie uczy ni najmniejszego posunięcia, czy to strategicznego, czy dyplomatycznego, które nie miałyby na celu korzyści Anglii. Wszelkie inne sprawy są dla niej drugorzędne, albo wręcz nie obchodzą jej wogóle.

3) Mimo wysokiej kultury, jaką Anglja posiada, znajdują się wśród narodu angielskiego jednostki tej kultury nie posiadające. Rasowe zbliżenie między narodem angielskim a niemiec-

kim, wywołuje w licznych bardzo wypadkach typy podobne, tak, że opisywane przez pana Szmidta okrutnicy i głupcy przypominają nam żywo pruskich lejtnantów. Reminiscencja taka działa ze wszech miar otęrażwająco.

Wspomnienia pana Szmidta nadzwyczaj są dla nas Polaków instruktywne. W polityce, w dyplomacji, w sprawach kultury i cywilizacji mamy bezustannie doczynienia z Anglja; musimy uczyć się jej mądrości, wstrzegając popelnianych przez nią błędów.

Książka pana Szmidta jest tomem pierwszym jego wspomnień z niewoli angielskiej. Napisana interesująco, szczerze i poprostu wzbudza sympatię dla autora.

**Gimnazistka** 6-ej kl., poważna panna, posiadająca języki: angielski, franc., polski i rosyjski, życzy udzielać lekcji w wolne od zajęć godziny. Mogła by i całkowicie objąć tę posadę, jeżeli by jej udzielono dostatecznie czasu dla samokształcenia się. Adres: Bursa, Modia gou. Rozdzielnia 33. Zapytać Kierowniczkę Bursy.

**OGŁOSZENIE!** Poszukuję surowce; dostarczam najtaniej towary krajowe. Adres: Józef Lejzerowicz. Warszawa. Skrzynka Pocztowa 339. Poland.





USTAWY sanacji życia gospodarczego. Ministerjum skarbu opracowało 3 ustawy, zmierzające do sanacji życia gospodarczego:

1) Ustawę o środkach uzdrowienia obrotu pieniężnego i załagodzenia przez silenia finansowego.

2) Ustawę o poparciu wytwórczości rodzimej.

3) O środkach poprawy bilansu handlowego.

Myślą przewodnią tych ustaw jest utrwalenie sytuacji gospodarczej państwa przez danie rządowi środków, któreby mogły kraj uchronić w przyszłości od wszelkich niespodzianek w życiu gospodarczym, wywołać trwałą poprawę w tej dziedzinie, oraz ochronę trwałości kursu „złotego”.

#### OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

Dla zmniejszenia budżetu na rok przyszły poczyniono pewne skreślenia we wszystkich działach budżetu, nie wyłączając ministerstwa spraw wojskowych.

Wydatki np. ministerstwa spraw wojskowych zmniejszono z 710 milionów do 689, ministerstwa oświaty z 323 do 315 milj., spraw wewnętrznych z 207 na 190 milj., robót publicznych z 84 na 70 milj. i t. d.

SUKCES Polski w Radzie Ligi Narodów. Genewa, 21. 9. Zwycięstwo w sprawach gdańskich zupełne. W nocy p. Quinones de Leon w sprawie Westerplatte wprowadzono pomysły dla nas zmiany, i postanowiono, by Westerplatte oddać Polsce najpóźniej do 1 listopada bież. roku, krzyżując dalsze intrygi Gdańska. Westerplatte jest dla Polski potrzebne jako miejsce składu amunicji.

W sprawie skrzynek pocztowych Rada Ligi Narodów zatwierdziła korzystną dla nas opinię rzeczoznawców.

Licznie zebrani tu dziennikarze nie mieccy, komentując uchwałę Rady Ligi Narodów, wyrażali się o niej z oburzeniem, jako o „bandzie przyjaciół Polski”. Wszyscy Polacy, oczekujący decyzji Rady w sprawie Gdańska, po posiedzeniu składali min. Strassburge rowi gratulacje.

900-LETNIA rocznica koronacji króla Bolesława Chrobrego. Najpierwsza nasza stolica, Gniezno, obchodziła uroczyste 900-letnią rocznicę koronacji króla polskiego, Bolesława Chrobrego.

Na uroczystość zjechał do Gniezna P. Prezydent Rzeczypospolitej, przy mowany bardzo uroczyste i serdecznie przez władze miejskie i ludność. Po wysłuchaniu nabożeństwa w katedrze ogłosił budowę wielkiego pomnika Bolesława Chrobrego na placu katedralnym, zaś następnie uczestniczył w ot

warcium gnieźnieńskiej wystawy rolniczo-przemysłowej. P. Prezydent wypowiedział piękne przemówienie, poczem odjechał do Poznania, gdzie został poświęcony i otwarty nowy most, nazwany mostem Bolesława Chrobrego.

KOSCIÓŁ prawosławny w Polsce. W ub. miesiącu zjechali do Warszawy metropolici prawosławni z Konstantynopola, Rumunii i inn., krajów wschodnich w celu ostatecznego ogłoszenia i zatwierdzenia niezależności kościoła prawosławnego w Polsce. Od tej chwili zatem, metropolita prawosławny w Warszawie i wszyscy wyznawcy tego kościoła są niezależni od patriarchy moskiewskiego.

Tak było w Polsce do 17-go wieku, do pokonania przez króla Janusza II Korciubieckiego zawartego z Rosją, kiedy to król Jan Kazimierz zgodził się na skasowanie niezależności prawosł. cerkwi u nas i oddanie go pod opiekę Moskwy. Ta „opieka” kosztowała nas b. drogo i była jedną z przyczyn późniejszego upadku Polski. Nowa Polska, nie po pełni błędów Jana Kazimierza!

OPLATY za nostryfikację dyplomów. Wszyscy którzy kończą obecnie wyższe szkoły zagranicą, w Ameryce, Francji, Szwajcarii it.d. muszą po powrocie do Polski składać egzamin ze swojej specjalności, podług takiego programu jaki jest przepisany na uniwersytetach polskich. Ten nowy egzamin, czyli nostryfikacja dyplomu wymaga najpierw zdania egzaminu dojrzałości, - (matury), podług programu polskiego, a po nim następuje egzamin fachowy.

Ministerstwo oświecenia publicznego podwyższyło obecnie opłaty za przewód nostryfikacyjny i egzamin komisyjny, ustalając:

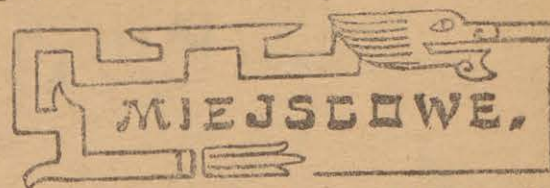
1. za przewód nostryfikacyjny 150 zł. z czego 50 złotych na wynagrodzenie referentów komisji egzaminacyjnej, 50 złotych na skarb państwa i 50 złotych na fundusz do dyspozycji Rady wydziałowej (na cele popierania pracy naukowej studentów, nagrody konkursowe it.d.) i

2. za egzamin komisyjny 150 złot. z czego 100 złotych dla komisji egzaminacyjnej i wynagrodzenie personelu kancelaryjnego, 50 złotych zaś na fundusz Rady wydziałowej.

INZ. LANDSBERG — prezesem dyrekcji kolej. w Poznaniu. Z dniem 1. stycznia 1926 roku ustępuje ze stanowiska prezesa Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej inżynier Dobrzycki. Następca jego mianowany zostanie byłym prezesem dyrekcji kolejowej w Wilnie Landsberg, którego reaktywowanie w służbie kolejowej nastąpi w najbliższych dniach.

Inżynier Landsberg był podczas swej służby w Wilnie, przedmiotem ataku czasopisma „Myśl Niepodległa”, które zarzucała mu wiele nadużyć, jako to: spółkę z rosyjskimi żydami, protegowanie Rosjan nieprzychyl

nych Polskości na posadach kolejowych w Wileńszczyźnie i t. d. Zato wszystko wydalono go ze służby. Obecnie widocznie albo się z tego wszystkiego usprawiedliwił, albo też nastąpiły.....zmiany!



KSIĄDZ Prob. Ostrowski bawi obecnie w Chicago. Wszystkie osoby troszczące się o los i przyszłość Gimnazjum Polskiego im. H. Sienkiewicza, wyczekują z niepokojem wiadomości, jak odniosą się nasi Rodacy zamieszkali w Ameryce, względem zwróconej do nich prośby o poparcie polskich instytucji oświatowych i kulturalnych w Harbinie. Od ofiarności Polonji amerykańskiej zawisła przyszłość sekcji młodzieży polskiej, zarzuconej w losu do dalekich Chin.

ZARZĄD „Związku Młodzieży Polskiej” podaje do ogólnej wiadomości, że w niedzielę dnia 25 paźdz. o godz. 7-ej wiecz. w sali „Gospoda Polska” odbędzie się odczyt spółki literackiej Wł. Pele i J. Walisiewicz „Rewja Portretów”. Po ukończeniu odczytu „herbatka”.

BURSA dla niezamożnej młodzieży polskiej w Harbinie, zwraca się do wszystkich osób którym wychowanie naszego młodego pokolenia leży na sercu, by — wobec zbliżającej się zimy, ofiarowały naszym wychowankom stałą odzież, obuwie, palta, czapki, rękawiczki, bieliznę, a również wiktuały, w naturze i opał. Zamiast sprzedawać stare ubranie zabezpieceni Chińczykom, lepiej ofiarować je dla naszej młodzieży. Dobroczynne Panie przerobią je dla młodszego wzrostu, i nasi wychowankowie i wychowanki nie będą podczas mrozów marznąć. Ofiary prosimy przysyłać wprost do Bursy: Modiagou. Ul. Rozdzielna Nr. 33. na ręce Kierowniczkii Bursy.

#### POSZUKIWANIA.

Kto zna adres p. Stefana Sobockiego w Harbinie, raczy napisać pod adresem: K. Matuszewski w Jarocinie. Ul. Targowa. 8. (Woj. Poznańskie). Poland.

#### KALENDARZYK KOSCIELNY.

- 25 N. Kryspina i Kryspinji
- 26 P. Ewarysta P. M.
- 27 W. Sabiny
- 28 S. Szymona i Tadeusza
- 29 C. Narcyza, Euzebi
- 30 P. Zenobjusza, Germ.
- 31 S. Wig. Symforjusza

WYDAWCA: KS. W. OSTROWSKI.

Nakład 1200 egzemplarzy.

TŁOCZNIA „TYGODNIKA POLSKIEGO”  
HARBIN (CHINY)

Prośba uiścić prenumeratę. Warunki placenia na pierwszej stronie.



SPRAWY BIEŻĄCE, HANDEL, PRZEMYSŁ, NAUKA, KULTURA.

## KOLEJ BINCHEJSKA.

BUDOWA KOLEJI ŻELAZNEJ Z HARBINA DO SAHALIANU (BŁAGOWIESZCZEŃSKA).

Pierwszorzędną kwestją ekonomiczną, która obecnie interesuje najczęściej tutejsze koła przemysłowe i handlowe jest sprawa budowy kolei żelaznej z Harbina w kierunku północnym, aż do rzeki Amuru. Pierwszy raz udziałem była koncesja na tę budowę „Rosyjsko - Azjatyckiemu Bankowi” ale dzięki pewności siebie, że warunki polityczne w Mandżurji nigdy się nie zmieniają, i że kiedy zechce, to przystąpi do tej budowy — bankowe prawa koncesyjne uległy przedawnieniu. Koncesja opiewała na budowę linii kolejowej ze stacji Cicikar, wzdłuż lewego brzegu rzeki Nonni do miasta Mergen (u podnóża gór Małego Chinganu) a następnie dalej na północ, aż do połączenia się z koleją Amurską w Błagowieszczeńsku. Szerokość toru miała być tasama, co i w Rosji i na kolei Wschodnio - Chińskiej tj. 60 cali angielskich.

Obecnie rząd Marszałka Czana - Czolina występuje z projektem budowy tejże kolei, ale podług innego warjantu. Początek linii, ma być w Harbinie, a raczej w „Sunpo”, tj. w nowym mieście, budującym się po lewej stronie rzeki Sungari, naprzeciwko Fudziana (Fuchiaten). Kolej ma iść obok powiatowego miasta Hulanczen i dalej przez Bejlinczy, Hajlun, Tumbej, Erkeszan i Mergen aż do Taheiho (Sahalianu) naprzeciwko Błagowieszczeńska. Długość linii wynosi około 600 wiorst. Dla połączenia zaś tej drogi z linią zachodnią kolei Wschodnio - Chińskiej, ma być wybudowana linja boczna z Mergenu, wzdłuż rzeki Nonni do Cicikaru, (220 wiorst) gdzie spotka się z japońską linią kolejową Cicikar - Taonanfu - Sipingaj - Dajren.

Najważniejszym szczegółem budowy tej kolei, jest to, że szerokość linii będzie wynosiła nie 60 cali angielskich, ale tylko 56 cali ang. - to znaczy, że wszystkie ładunki bez przeladowania, a pasażerowie bez przesiadania będą mogli jechać wprost do Dajrenu, Pekinu i wogóle do Chin Środkowych.

Rejon gospodarczy nowej kolei będzie

ogromny. Wprawdzie pierwsze lata egzystencji tej kolei nie będą tak świetne, jak to twierdzą rozmaite uniwersalne i wszystko wiedzące gazety polityczne w Harbinie. Chociaż produkcja zboża w rolniczym rejonie położonym pomiędzy rzekami Sungari i Nonni wynosi obecnie przeszło 50 milionów pudów, (820.000 ton), a przy należytych rozwoju kolonizacji, mogła by się nawet podwoić, to jednakowoż trzeba skonstruować, że przeważną część tej produkcji, musi pójść po linii kolei Wschodnio - Chińskiej, jako bliżej od miejsc uprawianych, położonej. Wobec kompletnego braku dróg gruntowych w prowincji Hejlungkijskiej, każdy nadliczbowy kilometr przewożenia owoców rolniczych końmi, pociąga za sobą ogromne koszty. Dopiero w przyszłości, gdy Rząd Chiński zdoła skolonizować, przestrzeń ziemi, pomiędzy Hulanczen'em i Erkeszan'em, rozwinię się tutaj rolnictwo, które będzie w stanie dać zarobek wielu milionom mieszkańców i podwoić ilość produkowanej pszenicy i bobów olejnych (soya - beans). Koło Erkeszanu zaczynają się rejony wulkaniczne, a raczej rejony przygasłych wulkanów. Ziemia staje się o wiele mniej urodzajną, ale zato rokuje nadzieję rozwoju hodowli bydła i eksportu produkt. mleczarskich skór i mięsa. Malownicze miejscowości wulkanów, z których dwa wydzielają jeszcze po dziś dzień gorące wżewy (znak, że ich działalność niezupełnie się zakończyła) rokuje nadzieję, na założenie w tej okolicy stacji klimatycznych i kąpielowych, przewyższających piękną krajobrazów i wygodnym położeniem wszelkie dotychczasowe Ercendziandy i Dżalantunie.

Koło starego miasta Mergenu (obecnie liche wioska) znajdują się zależa węgla kamiennego średniego gatunku należącego według wszelkiego prawdopodobieństwa do formacji jurskiej. Przyszłość tego rejonu węglowego jest zapewniona.

dalej na północ wkroczy kolej Binchejska do rejonu gór Małego Chinga-

nu. Pod względem geologicznym i górnictwem, góry te zbadane mało, a przytem zupełnie nie systematycznie. Najwięcej wiadomości o tem pasmie można znaleźć u poszukiwaczy złota. Do liny Małego Chinganu obfitują w metal szlachetny, we wielkiej ilości, a niektóre znalezione już zależa można zaliczyć pod względem bogactwa do pierwszorzędnych. Niestety chińskie prawo górnicze nie ułatwia, a tylko utrudnia eksploatację. Przy tej sposobności, można przypomnieć, że cała przestrzeń kraju, położona pomiędzy górami Mały Chingan i rzeką Amurem, tworzyła od czasów budowy kolei Wschodnio - Chińskiej koncesję górniczą, należąca do Księżny Oboleńskiej. Jej legalni następcy, mają jeszcze dotychczas pretensję do Rządu Chińskiego, o bardzo pokaźną sumę wynagrodzenia.

Z tych krótkich uwag, można przyjść do przekonania, że przyszłość nowej kolei, jest pod względem rozwoju gospodarczego, zapewniona.

Największe znaczenie - podczas lat budowy - będzie mieć kolej dla Harbina. Pomimo, że główne kierownictwo budowy, będzie mieścić się w Mukdenie, to jednakowoż punktem wyjścia wszystkich robót będzie Fudzian, ew. Harbin. Suma 80 milionów dolarów meksyk. jaka w przybliżeniu ujdzie na budowę, będzie tym strumieniem ożywczym, który wleje nowe soki życiowe w wędniejące stosunki ekonomiczne Harbina.

\* \* \* \* \*

Budowa kolei Binchejskiej stanowi obecnie przedmiot dyplomatycznych pertraktacji pomiędzy Chinami, Rosją, Japonją i Francją, gdyż wszystkie te państwa są w większym lub mniejszym stopniu zainteresowane jej urzeczywistnieniem. Jest rzeczą zupełnie możliwą, że brak porozumienia pomiędzy wymienionymi mocarstwami odsuwa termin rozpoczęcia budowy..... ad calendas graecas! (na czas nieograniczony!)

## Stosunki handlowe między Polską i Rosją.

W końcu sierpnia b. r. została podpisana pomiędzy przedstawicielami Związku przemysłu, handlu, górnictwa i finansów a sowieckim komisarjatem ludowym do spraw handlu z zagranicą, umowa w sprawie importu i eksportu między Polską a Rosją. Umowę ze strony Związku podpisał dyrektor Łempicki, a ze strony sowieckich przedstawicieli komisarjatu.

Nowo założone towarzystwo „Sowpoltorg” ma prawo wwozu do Rosji wszystkich towarów, które są dozwolone w obrocie handlowym między sołwietami a innymi krajami zagranicznymi, a więc maszyny rolnicze, towary włókiennicze, cukier, nasiona itd. Towary te muszą pochodzić z Polski. „Sowpoltorg” jest towarzystwem akcyjnym, z kapitałem zakładowym jed-

nego miliona rubli złotych. Kapitał ten wpłaca w trzech czwartych strona polska, w jednej czwartej sowiecka. Każda strona otrzymuje połowę akcji. Ważnym przywilejem jest, że nie trzeba będzie uzyskiwać specjalnych pozwoleń od sowieckich dla każdej poszczególniej wysyłki. Zarząd nowego towarzystwa, z siedzibą w Moskwie, składać się będzie po połowie z



przedstawicielei strony polskiej i strony rosyjskiej. W razie sporu każda strona wyznacza arbitra, którzy obierają superarbitra.

Działalność towarzystwa rozpocznie się po zatwierdzeniu umowy przez rosyjski komisarjat ludowy, w każdym razie nie później niż z początkiem rosyjskiego roku kalendarzowego, t. j. w październiku r. b., gdyż w tym okresie urząd sowiecki, „gosplan”, układa kontyngent towarów, których wóz jest dozwolony dla każdego kraju. Wiadomości handlu zależne są od wyników urzędów w Rosji. Jeżeli urządy ten będzie dobry, to lista towarów wwożonych będzie znacznie powiększona, „Sowpoltorg” będzie udzielał klientom kredytu i będzie prawdopodobnie korzystał z kredytu w Polsce, jedyną nakazem na podstawie poważnych gwarancji wypłacalności.

**HANDEL** polsko-rosyjski. Zawarta przed kilku miesiącami konwencja kolejowa o bezpośredniej komunikacji towarowej między Polską i Z. S. S. R.

przyczyniła się w znacznym stopniu do ożywienia stosunków handlowych między temi państwami i spodziewać się można po tych pierwszych rezultatach, że bilans handlowy w stosunku do Rosji wykazywać będzie z każdym miesiącem nadwyżkę eksportu nad importem.

W miesiącu sierpniu ilość wagonów otrzymanych z Rosji wyrosła do 611. na co złożyły się artykuły pierwszej potrzeby, jak gęsi (12 wag.), ryby (2 wag.), dalej ruda żelazna (558 wag.) i różnych ładunków (18 wag.).

Podobnie wywóz nasz doszedł do 220 wagonów, przy czem gros eksportu stanowiły wyroby łódzkiego przemysłu, a więc tkaniny bawełniane (83 wag.); bawełna (10 wag.); manufaktura (12 wag.), cynk (51 wagonów), naczynia emaljowane (35 wag.), parafina (9 wag.), garnki żelazne (6 wag.) i różne przedmioty (14 wag.).

Pozatem przeszło przez Polskę tranzytem z zachodu — do Rosji 339 wagonów, a z Rosji 651 wagonów.

## Wiadomości ekonomiczne i administracyjne

**STAŁA** wystawa przemysłu polskiego w Pradze. Prezydent Targów Praskich komunikuje, że przystąpiło do wybudowania stałych pałaców wystawowych, z których pierwszy będzie otwarty na wiosnę 1926 roku. W pierwszym tym pałacu pragnąłby Zarząd Targów umieścić stałą wystawę eksportowego przemysłu polskiego. Wystawa ta mogłaby być zorganizowana czy to przez Rząd, czy też przez korporacje publiczne lub prywatne pod patronatem Rządu. Koszty wystawy będą stosunkowo małe, mianowicie koron 400 na rok za 1 metr kwadr. na pierwszym i drugim piętrze, zaś koron 300 na piętrze trzecim i czwartym. Kontrakty będzie się zawierać na 12 lat, z których pierwsze 6 muszą być z góry zapłacone. W cenie tej mieszczą się koszty propagandy ze strony Targów, utrzymanie porządku, oświetlenie ogólne, administracja, wciąg itd., natomiast nie mieści się w cenie ogrzewanie, oświetlenie specjalne, telefon, specjalne opłaty municipalne itd. Zarząd Targów wystara się o stałe zwolnienie od cła towarów wystawionych.

**PRODUKCJA** bawełny w Rosji. Na całym terenie Z. S. S. R. na kampanję bawełnianą w r. 1925-26 jest projektowane zasianie bawełną 610 tys. dziesięcin, z czego 485 tys. przypada na Azję Środkową, a 125 tys. na Turkestan. Plantacje te mają dać około 34 milj. pudów bawełny surowej. Oprócz tego sowieci mają zamiar zakupić bawełny w Persji, Chinach i Argentynie. Ilość przędzy bawełnianej, jaka ma być otrzymana w tym roku przemysłowym z tego surowca ma wynosić około 11 milionów pudów. Cała kompanja bawełniana ma pochłonąć 210 milj. rubli.

Sowiecki „Wnieszorg” ma nadzie-

ję, że wobec osłabienia polskiej, uda mu się zostać głównym dostawcą bawełny na rynek polski i uważa Polskę za swego najlepszego odbiorcę w przyszłości, od którego uda mu się najwięcej zarobić.

**KOMUNIKACJA** między Polską a portami Lewantu. Jedną z poważnych niemieckich linii okrętowych zwróciła się do Centralnego Związku Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów z propozycją co do otwarcia regularnej komunikacji towarowej między Gdańskiem a głównymi portami wschodnimi na Morzu Śródziemnym. Jako warunkiem otwarcia tej komunikacji niemieckie towarzystwo stawia gwarancje ze strony polskiego przemysłu i sfer handlowych dostarczenia do przewoźnika określonej ilości ładunku. Określenie kursów raz na miesiąc, przy czem kalkulacja kosztów przewoźnika opiera się na stawkach fob Hamburg z pewnym dodatkiem, którego wysokość uzależniona jest od rozmiarów objętościowych przesyłki. Sprawa ta wywołała żywe poruszenie w sferach zainteresowanych w handlu ze Wschodem.

Od siebie dodajemy, iż propozycję powyższą uważamy za absolutnie nie do przyjęcia w chwili, gdy stworzenie polskiej linii okrętowej, obsługującej właśnie komunikację z krajami śródziemnomorskimi, staje się już nie małym faktem realnym. Przyjęcie propozycji równałoby się odebraniem racji bytu polskiej linii okrętowej, o co nie wątpliwie chodzi powyższemu towarzystwu niemieckiemu, obawiającemu się polskiej konkurencji.

**GIEŁDA** warszawska dnia 1. października. Belgja 26,97; Nowy Jork 5,98 (sprzed. 6,00, kup. 5,96); Paryż 29,40; Praga 17,77 i pół; Szwajcaria 115,80; Wiedeń 84,60; Włochy 24,35.

**KURS** giełdy w Harbinie dn. 20 październ. 1925 roku. Jena japońska 41,11 centów ameryk. albo 89,28 cent. meksyk. albo 156,20 diao giryńskich, albo 198,10 diao cicikarskich, albo 8,75 franków franc. albo.....złot. (polskich). Dolar amer. 2,43.25 jen. Dolar meks. 1,12.00. jen. Tael 1,91.86. Funt sterl. 11,78.00. Czerwon. 12,50. Złota - dziesięć rubłowa 12,15. Rubel srebrn. 0,98 jen. Drobnie srebro rosyjsk. (bilon) 2,30 rubli za jenę. Złoto chemicznie czyste 6,75 jen za 1 złotnik albo..... złotych za 1 gram Złoty (polski).....jen. Przekaz na Shanghaj 171,0. (20. 10. 1925. r.)

## Pożyteczne wydawnictwo.

„**AGENDA KUPIECKA**” na rok 1926. (W opracowaniu Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu).

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, przy swej praktycznej pracy w kierunku działalności informacyjnej różnych dziedzin, ma możność do jaknajszerszego kompletowania zbieranych u siebie wiadomości. Jednakże w pracy swej informacyjnej, pomimo nabytych doświadczeń i wiadomości, często nie mogliśmy udzielać odnośnych wskazówek, m. i. co do źródeł zakupu towarów, gdyż nie posiadaliśmy odpowiednich danych.

Zapytywania w tej sprawie, szczególnie licznie otrzymujemy w chwili obecnej, w chwili reglamentacji przywozu i rozmaitego rodzaju przeobrażeń celnych, kiedy dla wielu artykułów zagranicą została odcięta, a zapotrzebowanie konsumpcji ma się pokryć wyrobami krajowymi.

Ponieważ nasze kilkakrotne zabiegi, w kierunku zgromadzenia odpowiedniego materiału informacyjnego, odbiły się niedostatecznie silnym echem na zainteresowaniu się odnośnych jednostek, oraz z uwagi na korzyści poszczególnych jednostek i firm polskich krajowych, zamierzamy wydać na rok 1926 „Agendę Kupiecką”, którą ten materiał informacyjny gromadziła.

Oprócz tego umieścimy w „Agendzie Kupieckiej” cały dział informacyjny, o wybitnie praktycznych celach, z dziedziny podatkowej, prawa wekslowego, czekowego, handlowego, spisy targów krajowych i międzynarodowych, oraz cały szereg innych spraw z którymi każdy kupiec spotykać się musi.

Związek Towarzystw Kupieckich uprasza jaknajprzejmiej o łaskawe nadślanie swych życzeń, zapytań i uwag, dotyczących Agendy do Sekretariatu Związku. (Pocztowa 31). Związek Towarzystw Kupieckich. w Poznaniu.

**REDAKTOR**

**KAZIMIERZ GROCHOWSKI.**

HARBIN (CHINY)

